

MONIKA SAJKOWSKA

Fundacja Dzieci Niczyje

My lałam, e mi serce p knie – refleksje rodziców stosujących kary fizyczne wobec dzieci

Artykuł przedstawia analizę opinii rodziców na temat stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Formułowane przez badanych rodziców argumenty za i przeciw biciu dzieci uporządkowane zostały zgodnie z rodzajem stosowanych przez nich uzasadnień. Przytoczone opinie rodziców odnoszą się do ich własnych doświadczeń i relacji z dziećmi.

Wprowadzenie

Niewielu jest rodziców, którzy nigdy nie uderzyli swojego dziecka. Wyniki badań socjologicznych, które od początku lat 90. diagnozują problem złego traktowania dzieci przez rodziców w Polsce pokazują, że zdecydowana większość (blisko 80%) rodziców przyznaje się do stosowania różnych form przemocy fizycznej wobec swoich dzieci. Najczęściej to klapsy i inne formy karcenia dziecka.

Choć często próbujemy szacować skalę przemocy w polskich rodzinach przytaczając wyniki badań ilościowych, nie możemy zapominać, że za liczbami kryją się bardzo różne, często nieporównywalne doświadczenia dzieci. Na pytanie o stosowanie kar fizycznych wobec swojego dziecka, twierdzi co odpowiadają zarówno rodzice, którzy wyprowadzeni z równowagi

kiedy raz uderzyli swoje dziecko, i – choć jest już dorosłe – cięgle się tego wstydzą, jak i ci, którzy biją dziecko za każde przewinienie, traktując bicie jako najskuteczniejszą formę komunikowania swojej dezaprobaty.

Czasami statystyczne wskazania nie różnią się od siebie, jak w przypadku kochanego dziecka, które dostało w pupę, bo z uporem zbliżyło się do gorącego pieca od dziecka, którego dziecko zostało pełne cierpienia, strachu, bólu z powodu fizycznego maltretowania przez rodziców.

Z pewnością trzeba ostro nie interpretować wyników badań skali stosowania przez rodziców kar fizycznych. Spójrzmy jednak na inne ustalenia badawcze – 25% rodziców pobiło dziecko pasem lub innym przedmiotem, 5% z nich przyznaje, że zdarzyło

si im pobi dziecko tak, a wynikiem tego był uraz fizyczny.

Dzieci, nawet te, które są w domu ofiarami wyjątkowo surowej przemocy, nie potrafią się bronić. Czasami są po prostu zbyt małe. Starsze kochają swoich rodziców, nie chcą ich oskarżać, utracić ich miłości. Usprawiedliwiają ich, ukrywają siniaki. Oskarżają same siebie – zasłużyłem/am na to bicie. Co więcej, od małego uczymy się w domu, w którym bije się dzieci, i taki świat wydaje się im normalny.

Rodzice często bezrefleksyjnie stosują wobec swoich dzieci metody dyscyplinowania, których sami doświadczyli w dzieciństwie i dzięki którym „wyróśli na porządnymi ludźmi”. Czy zauważają, że ranią dziecko, że tracą jego zaufanie. Czy bijąc dziecko obawiają się, że uczą je tym samym komunikowania się za pomocą przemocy?

Dlaczego to zrobiłem/am? – uzasadnienia fizycznego karcenia dzieci

Analiza uzasadnień przyzwolenia na bicie dzieci, którymi posługują się rodzice, i prezentowania własnych doświadczeń jako karcenia fizycznego rodzica pokazuje, że uderzeniu dziecka przypisuje się wiele różnych znaczeń, a bliskie rodzicom wartości związane z rolą rodzicielską i praktyka

Ludzie najczęściej nie zastanawiają się nad tym, skąd biorą się ich przekonania, a co jest właściwe lub konieczne. Działając w dobrej wierze nie myślą, że czynią coś im czyniono. Nie analizują genezy przekonania, a relacja pomiędzy dzieckiem a rodzicem jest relacją władzy. Jakies zatem wiadomości motywacje rodziców stosowania wobec dziecka kar fizycznych?

Wywiady swobodnie przeprowadzone z warszawskimi rodzicami sondażowały ich opinie na temat stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Czy, w jakich sytuacjach i dlaczego rodzice mogą odwołać się do takiej metody wychowawczej? Czy i jak wiek dziecka ogranicza bicie go? Kto może karać fizycznie dziecko?

Badani opowiadali też o relacjach z własnymi dziećmi i doświadczeniach uderzenia dziecka*.

To była moja klaska – uzasadnienia negatywne

Wśród badanych rodziców nie było ani jednej osoby, która nigdy nie uderzyła swojego dziecka. Jednak jedna trzecia z nich dystansuje się od uznania kar fizycznych za dobrą metodę wychowawczą. Przynajmniej argumenty przeciw karaniu fizycznemu dzieci, ale tylko

jeden ojciec jednoznacznie określa się jako zdecydowany przeciwnik bicia dzieci.

Pozostali z grupy „zdystansowanych” dopuszczają wyjątki, określają ograniczenia uznawanej zasady czy też, deklarując się jako zdecydowani przeciwnicy kar fizycz-

* Wywiady przeprowadzono z 23 osobami. Wszystkie legitymowały się wyższym wykształceniem; wszystkie miały co najmniej jedno dziecko (10 – jedno, 10 – dwoje, 1 – troje, 2 – czworo); 14 osób miało dzieci młodsze (do 18. roku życia), 9 osób – dzieci dorosłe. Wśród badanych było 20 kobiet i 3 mężczyźni. W artykule przytacza się niektóre wypowiedzi, w nawiasie podaję numer wywiadu.

nych, swoi cie te kary def niuj : 4 „łapki” czy 2 paski to nie jest adna kara fizyczna (13).

W ród uzasadnie negatywnych wyró ni mo na dwie, główne kategorie zaprzecze przyzwoleniu na stosowanie kar fizycznych wobec dzieci:

- zaprzeczenia aksjologiczne,
- zaprzeczenia racjonalne.

Uzasadnienia z pierwszej kategorii obecne s w wypowiedziach jednej czwartej badanych. Dziecko to człowiek, st d jego prawo do nietykalno ci i godno ci. Dziecko to słabszy człowiek, bicie słabszego uwłacza godno ci agresora.

- *Mój stosunek do tego wynika generalnie z tego, e człowieka trzeba jako tam szanowa . (15)*
- *Nie, bo kara fizyczna to jest co , co powoduje, e zadajemy gwałt samym sobie i drugiej istocie... (6)*
- *Po prostu depczemy jego godno . (10)*
- *(...) dziecko jest słabsze i to nie jest równorz dny partner. (16)*

Wi kszo negatywnych opinii na temat kar fizycznych lokuje si w kategorii uzasadnie nazwanych tu racjonalnymi. Nie jest to kategoria jednorodna. Uzasadnienia te odwołuj si do oceny skuteczno ci, konsekwencji i zasadno ci oddziaływa wychowawczych.

Po pierwsze wi c, kary fizyczne nie gwarantuj realizacji zamierzonych celów wychowawczych – bicie jest przeciwnie skuteczne lub nieskuteczne.

- *To absolutnie nic dobrego nie daje, bo rodzi poczucie alu, niesprawiedliwo ci, a potem bunt. „Poczekaj, nast pnym razem to ja ci dopiero zmaluj numer i jeszcze wymy l co , e by nie mógł mnie złapa . (19)*
- *Kara fizyczna nic nie daje. (13)*
- *(...) to nie wnosi niczego dla osoby karanej, raczej powoduje jej zamkni cie si , w dalszej konsekwencji znerwicowanie i nie daje to rezultatów. Po prostu problem dalej zostaje problemem, tylko zostaje zepchni ty i zatuszowany... (10)*

Bicie dzieci jest w opinii badanych przeciwnie skuteczne nie tylko w stosunku do dora nego ograniczenia niepo danych

zachowa i wymuszenia posłusze stwa dziecka. Ma te wymiar odległych konsekwencji zwi zanych z rozwojem i kształtowaniem dziecka. Do wiadczenie kar fizycznych przez dziecko mo e zakłóci ten proces, gdy – jak podpowiada badanym ich wiedza psychologiczna – przemoc rodzi przemoc.

- *(...) eby dziecko nie do wiadczało tej przemocy, eby pó niej nie próbowało na innym wypróbować tej siły. (3)*
- *(...) w sumie sama kara fizyczna do niczego nie prowadzi, bo uczy dziecko agresji. (16)*

Trzecia subkategoria negatywnych uzasadnie racjonalnych bazuje na refleksji, i matk lub ojcem stosuj cym kary cielesne nie zawsze kieruje przemy lany zamiar ukarania dziecka. Bicie dziecka jest u wiadomionym, zazwyczaj *ex post*, przejawem bezsilno ci rodzica, swoistym *catarsis* zwi zanym z potrzeb odreagowania stresu i poczucia niemocy.

Te wypowiedzi rodziców odnosz si do własnych do wiadcze si gania po kary fizyczne. Wyczyta w nich mo na niezgod na bicie dzieci i przekonanie, e bicie dziecka nie jest działaniem racjonalnym, tylko wyrazem bezradno ci, stresu, efektem frustracji.

- *Zawsze uwa am, e stosowanie siły jest wyrazem bezradno ci rodzica. (...) w cieńko , w cieńko nieograniczona i niemo no pohamowania si i nie popelnienia takiego bł du, jak klaps. (6)*
- *(...) to było moj niemoc , moj bezsilno ci , prób zrobienia czego . Jestem osob , e tak powiem, nerwow , mało cierpliwi i to była moja kl ska. (10)*
- *I potem tylko nale y powiedzie , wstyd mi (...), o Jezu (...), no wła nie, bo to jest tylko moja frustracja, mój strach, mój l k, mój stres, moja agresja. (19)*
- *To nie jest przemy lane działanie, tylko spontaniczna reakcja, po prostu dochodzi do takiego momentu, e jakby brakuje nam argumentów. (3)*

Bodziec przemawiaj cy najlepiej – uzasadnienia pozytywne

Zdecydowana większość rodziców uznaje, że w repertuarze metod wychowawczych kary fizyczne są potrzebne. Powszechno zgody na bicie dzieci nie oznacza jednak jednomyślności w tej kwestii. Analiza wypowiedzi uzasadniających takie przyzwolenie pokazuje różnicowanie nie tylko ich treści, ale też mocy. Wydaje się, że te dwa wymiary uzasadnienia wiążą się ze sobą.

Najsłabszą zgodą na bicie dziecka, obwarowaną licznymi ograniczeniami (*Jeśli zachodzi sytuacja zagrożenia zdrowia i życia dziecka; Tylko w przypadku małego dziecka; Najwyżej mały klaps*), wyrażają ci rodzice, którzy w pozytywnych uzasadnieniach konieczności stosowania kar fizycznych przywołują niemożność komunikowania się z małym dzieckiem w innej formie w sytuacjach dla niego niebezpiecznych. Uderzenie dziecka to negatywne warunkowanie, działa jak „gorący piec”.

– *Kiedy dziecku nie bierzemy przykładu, bo to grozi niebezpieczeństwem, a dziecko nie jest w stanie zrozumieć perswazji, bo na przykład jest za małe, nie zna znaczenia słów, nie potrafi jeszcze myśleć abstrakcyjnie, no i ono tego nie pojmuje i wtedy czasami jedynym momentem, który ono zapamięta, no bo to się dzieje z bólem i ze stresem, bierzemy klaps. (19)*

– (...) *wobec małego dziecka, ale już takiego poruszają Cię, klaps, który ma ostrzec przed zagrożeniem czy niebezpieczeństwem, to tak. (16)*

Najczęściej przytaczane przez rodziców argumenty na rzecz kar fizycznych mieszczą się w kategorii uzasadnień pedagogicznych. Bicie jest akceptowanym instrumentem oddziaływania pedagogicznych, pozwala dziecku odróżnić dobro od zła, wyznacza granice tego, co dozwolone i tego, co zakazane.

– *Bo wtedy dziecko wie, że nie zrobiło. Czasami słowa po prostu nie przemawiają do takiego młodego człowieka. (7)*

– (...) *czasami takie lanie (...), takie przywołuje się do porządku, jest potrzebne i czasami, jeśli ojciec zastosuje je w porządku, w ogóle ratuje dziecko przed jakimś tam zejściem na zupełnie złą drogę. (14)*

W ramach uzasadnień pedagogicznych wyróżniają się dwie subkategorie specyficznych warunkowań przywołania kary fizycznej przez rodziców. Pierwszą z nich to bicie jako ostatnia szansa powodzenia zabiegów wychowawczych. Kary fizyczne są drastyczne, więc nie są wliczane do podstawowego repertuaru oddziaływania wychowawczych. Są jednak skuteczne, więc w ostateczności gwarantują sukces tych oddziaływań. Co charakterystyczne, badania na ogół nie eksponują tu własnej bezradności w relacji z dzieckiem.

– *W przypadkach, kiedy już żadne inne metody nie skutkują, tylko ta metoda klapsa. Jest po prostu takim bodźcem przemawiającym najlepiej. (22)*

– (...) *kiedy już wszystkie inne sposoby oddziaływania na dziecko zawiodą. No na przykład, kiedy już nie ma innego sposobu, żeby przywołać je do porządku. (21)*

– (...) *jak już żadne inne metody nie pomogą, ale nie jakieś tam bicie straszne, tylko po prostu jakiś klaps na pupę, dla otrzeźwienia. (2)*

Dużą część uzasadnień zawiera interpretację motywów niepożądanego zachowania dziecka. Centralnym cechem zachowań, które prowokują fizyczne karanie, jest złowrokość. W uzasadnieniach bicia dziecka prowokacyjnie nieposłusznego pojawia się nowa nuta. Jest nią pewnego rodzaju próba siły w sytuacji, gdy negatywne zachowanie dziecka jest postrzegane jako złowrokość, z premedytacją podejmowane przeciwko rodzicielskim nakazom.

– *Małe dziecko po prostu patrzy, na ile może sobie pozwolić. Jeśli widać, że dziecko robi to złowroko i specjalnie, to wtedy, moim zdaniem, klaps jest jak najbardziej uzasadniony. (8)*

– Kiedy dziecko, znaj c reguły gry, wiedz c, e nie powinno tego robi , robi co wiadomie, zło liwie jak gdyby. (18)

Motywy próby sił pojawiają się w czystej formie w uzasadnieniach, w których fizyczne karanie dziecka jest instrumentem zapewnienia władzy rodziców. Zasada regulacji relacji rodzice-dziecko jest hierarchia i posłusze stwo. Demonstracja przewagi fizycznej ma dziecku unaocznit zasad .

– (...) to wyznacza jak pozycj dziecka w hierarchii rodziny i on wie, co mu wolno, a czego nie, jaki jest jego status w tej rodzinie, e nie on jest tu przywódc , tylko e jest dzieckiem. (2)

– (...) to jest przypomnienie jakiego mojego autorytetu w tym momencie (...) zaznaczenie mojej nadrz dno ci. (21)

– Musi czu jaki szacunek i respekt, i musi wiedzie , e nie mo e sobie na wszystko pozwoli . I dlatego mog zachowywa si tak, a nie inaczej. (11)

Kto może stosować kary fizyczne wobec dziecka? Wiąkszo badanych uważa, że tylko rodzice mogą uderzyć swoje dziecko. Co nie bez znaczenia, jedna czwarta badanych, ustosunkowując się do tej kwestii, używa słowa *przywilej*, podkreślając specyficzne uprawnienia rodziców.

– To jest jakby nasz przywilej jako rodziców i bardzo pilnujemy tego, by nawet moi rodzice czy te te ciowie, eby nie bili Ani. (21)

Wyjątkowo przywilej ten bywa rozszerzany przez badanych na osoby upoważnione przez rodziców lub opiekujące się dzieckiem w mierze równej opiece rodzicielskiej.

Bardziej upokorzona i zbita niż dziecko – samoocena bijących rodziców

Brak spójności w poglądach badanych na stosowanie kar fizycznych najwyraźniej dochodzi do głosu, gdy oceniają oni własne postępowanie wobec dzieci. Mimo że wszyscy badani karali fizycznie swoje

Jedynie pojedynczy rodzice dostrzegają brak spójności pomiędzy uzasadnieniami z kategorii „gorący piec” a odmówieniem innym osobom karania chroniącego dziecko w sytuacjach zagrożenia.

– No, eby by konsekwentna, to musiałabym dopuścić kogoś obcego, ale nie bardzo mi się to podoba. (16)

Znacząca kategoria badanych kobiet deklaruje, że ich matki nie bijły dzieci, a „przywilej” przypisany jest w rodzinie do roli matki.

– Nigdy nie uderzył żadnego dziecka. Zawsze na mnie to spadało. (8)

Wiek dziecka jest znaczącym warunkiem zgodności na stosowanie wobec niego kar fizycznych. Badani są na ogół zgodni, że niemowlęta się nie bije (choć uzasadnieniem takiej opinii bywało i stwierdzenie, że *przez pampersa nie poczuje*). Dolna granica wieku dziecka, które może być uderzone, to rok–cztery lata.

Nie należy bić także starszych dzieci. Ten etap dzieciństwa, którego początek wyznacza górna granica wieku zagrożenia, nie jest lokalizowany jednomyślnie. Wskazania mieszczą się w przedziale 5–15 lat. Starszych dzieci nie należy bić, *bo to głupio*, bo uczy agresji i wywołuje bunt, bo mogą oddać (*Po prostu w tej chwili on jest za silny*). (4), bo rodzic się kompromituje.

Najczęściej sformułowane są uzasadnienia mówiące o szerszym repertuarze oddziaływań wychowawczych w przypadku starszych dzieci. Kary fizyczne przestają być potrzebne, gdy można z dzieckiem porozmawiać czy odczuwalnie ukarać je w inny sposób.

traumatyczne dla nich samych. Tylko dwie osoby w swoich deklaracjach wydają się być pogodne z agresją wobec własnego dziecka. Choć dla nich to kosztowało, ale nie było innego wyjścia

– *My lałam, a mi serce pęknie na tysiąc kawałków, ale nie mogłam go przytulić w tym momencie (...), on płakał, a ja płakałam w drugim kącie. (2)*

Pozostali rodzice bardzo krytycznie oceniają swoje zachowanie. Analizując własne emocje towarzyszące biciu dzieci mówią o przykrości, wstydzie, poczuciu winy, niesmaku, w ciekło ci na siebie. Wydaje się, że rodzice starszych dzieci do dziś rozpa-

mi tutaj karanie ich we wczesnym dzieciństwie.

– (...) *gryzie mnie to. Ile razy sobie przypominam dzisiaj kałanie mu w dupę, jak d... tak karacieś, to po prostu straszliwie się wstydzę, po prostu nigdy nie chciałbym tego zrobić w stosunku do żadnego dziecka. (4)*

A pó... (..), do dzisiaj czuję niesmak i... al, a dopuściłam do takiej sytuacji. (16)

Również ci, którzy przyznają, że obecnie sprawią dzieciom krzywdę, nie szukają usprawiedliwień i mówią o głębszej traumie związanej z wymierzaniem kar.

– (...) *wydaje mi się, że jestem bardziej upokorzona i zbita niż dziecko. (9)*

Zakończenie

Bicie dzieci przez rodziców to zjawisko społeczny fenomen – cierpią ofiary i sprawcy, jednocześnie nie znacząca

jednych i drugich uważa, że to, czego doświadczają, jest normalne.

The article analyzes parents' opinions about the use of physical punishment of children. The subjects' arguments for and against beating children have been organized by their justifications. The parents' opinions concern their own experiences and relationships with their children.

O AUTORZE

MONIKA SAJKOWSKA jest doktorem socjologii, dyrektorem Fundacji Dzieci Niczyje. Autorka i współautorka badania na temat skali problemu krzywdzenia dzieci w Polsce, postaw społecznych wobec problemu oraz medialnego obrazu problemu krzywdzenia dzieci. Autorka publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących problemu krzywdzenia dzieci. Redaktor naczelny kwartalnika „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, wydawanego przez Fundację Dzieci Niczyje.